

Sygn. akt: I C 227/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Edyta Smolińska- Kasza

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w: K., I., G., Ł., P. oraz Aresztowi Śledczemu w: W.- S., M., O. i S.

o zapłatę

I oddała powództwo,

II nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego

Sygn. akt I C 227/15

UZASADNIENIE

Powód P. P. w dniu 07 kwietnia 2015 roku złożył pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w K. kwoty 500 000,- zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że odbywał karę pozbawienia wolności w poniżających warunkach.

W ocenie powoda pozwany w szczególności odpowiada za:

- ustalenie stawki żywienia podstawowej na poziomie 4,80 zł, która jest dużo niższa niż w innych jednostkach wskazanych w pozwie;
- brak zapewnienia właściwej opieki medycznej, co wynika niejasnych zasad finansowania tej opieki, licznych zachorowań i umieralności w tych zakładach;
- limitowanie ciepłej wody, ograniczanie kąpieli do jednego razu w tygodniu;
- nadmierne przeludnienie w celach;
- brak właściwego wyposażenia (umeblowania) cel;
- ograniczenia w możliwości korzystania z prądu, co uniemożliwia lub ogranicza rozwój osobisty powoda;

- cele, w których znajdowały się niezabudowane kąpiki sanitarne, co powodowało wydobywanie się przykrych zapachów i utrudniało normalne funkcjonowanie, naruszało też prawo do intymności;

W kolejnym piśmie wskazał na przeludnienie w celach w innych jednostkach penitencjarnych pozwanego. (k.19)

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratorię Generalną wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zaprzeczył, by powód odbywał karę pobawienia wolności w warunkach przytoczonych w pozwie.

W szczególności powód nie przebywał w warunkach przeludnienia, bowiem w związku z wejściem w życie zmian w kodeksie karnym wykonawczym, wobec powoda nie była wydawana decyzja umieszczenia w celi nie spełniającej wymogów powierzchni minimalnej.

Jeśli zaś chodzi o okresy osadzenia sprzed wejścia w życie ustawy – zaprzeczył, by powód przebywał w warunkach przeludnienia.

Co do innych zarzutów sformułowanych pozwem, pozwany szeroko opisał warunki przebywania w celach w poszczególnych jednostkach pobytu powoda, podnosząc, iż wyposażenie cel, dostępność do bieżącej wody w celach, możliwość skorzystania z ciepłej wody i z kąpeli, środków czystości wypełniały wszelkie wymagania obowiązujących w tej mierze przepisów wykonawczych do kkw jak i przepisów prawa budowlanego.

Podniósł też zarzut przedawniania za okres wykraczający ponad trzy lata wstecz przed dniem wniesienia pozwu.

Co do kwestii tzw. kąpików sanitarnych pozwany wskazał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie stanowią one oddzielnego pomieszczenia, dlatego też nie muszą być całkowicie oddzielone od celi mieszkalnej, w szczególności, jeśli zamiast drzwi oddzielone są kotarą. Podobnie pozwany opisał w każdej z jednostek dostępność do gier i zajęć rekreacyjnych, zgodne z obowiązującymi w tej mierze z przepisami, warunki dostępności do opieki medycznej, jak i poprawność rozwiązań dotyczących wentylacji w poszczególnych celach gdzie przebywał powód.

Pozwany zaznaczył przy tym, że powód nie przedłożył żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń i z samej tej przyczyny powództwo powinno podlegać oddaleniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód osadzony był w licznych jednostkach penitencjarnych pozwanego: Areszcie Śledczym w W., M., O., S., oraz Zakładzie Karnym w: I., K., G., Ł. i P. w okresie od 12 lutego 2007 r. – do chwili obecnej.

(bezp. informacja o pobytach i orzeczeniach z dnia 26 czerwca 2015 roku – k. 72)

W tym czasie powód przebywał celach 3, 5-cio i 8-śmio osobowych, przy czym w żadnej z nich nie przebywał w warunkach przeludnienia tj. poniżej 3 m.kw. na jednego osadzonego.

W większości cel w których przebywał powód kąpik sanitarny oddzielony był od celi ścianą i zasłoną łazienkową, w niektórych zaś jak np. AŚ w S., ZK w G., AŚ w O. miał zamontowane pełne drzwi. We wszystkich celach zamontowane są otwieralne okna umożliwiające należyte wietrzenie cel.

Stan instalacji służących wentylacji oraz przewodów kominowych, a także przestrzeganie przez pozwanego przepisów określających wymagania higieniczne i zdrowotne co do pomieszczeń jest w jednostkach sprawdzane podczas corocznych kontroli. W ich toku nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

W celach gdzie przebywał powód był niezbędny sprzęt kwaterunkowy, wentylacja grawitacyjna, były wydzielane środki higieny według norm i asortymentu zgodnych z obowiązującymi przepisami.

Jeśli chodzi o wyżywienie, spełniało ono normy zgodnie z przepisami, przy czym powód korzystał z diety.

We wszystkich też jednostkach zapewniony był w niezbędnym zakresie dostęp do służby zdrowia.

(okol. niezaprz. wyjaśnienia i notatki doł. do odpow. na pozew –k. 64 – 112, komunikaty dot. regulaminu korzystania z prądu w gniazdkach elektrycznych, protokoły kontroli kominiarskich k. 144 - 228, zeznania świadków T. C. k. 136, P. M. k. 264, P.K. k. 285, J. K. k. 310, P.R. k. 319).

Powód w zasadzie nie składał skarg na warunki pobytu w celach, natomiast złożył skargę dotyczącą zaginięcia radioodbiornika, której nie uwzględniono (dow. k.207-208, not. k. 224)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w sprawie na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dokumentów przedłożonych przez pozwanego. Tak też sąd uznał za wiarygodne ustalenia i wnioski wynikające z poszczególnych protokołów kontroli sporządzonych przez zewnętrzne w stosunku pozwanej jednostki organizacyjnej podmioty. Sąd oparł się również na pozostałych dokumentach i dostrzegając co prawda, że zostały one podpisane również przez osoby będące pracownikami jednostek pozwanego, tym niemniej powód, któremu doręczono odpowiedź na pozew nie zakwestionował ich w żaden sposób, w szczególności nie zaprzeczył, by np. stawki żywieniowe, dostępność do wody ciepłej i zimnej czy częstotliwość kąpieli, nie były zgodne z obowiązującymi w tej mierze przepisami wykonawczymi, tak jak też nie zostało zakwestionowane, że dostępność do korzystania z prądu była czasowo ograniczana ze względów oszczędnościowych, przy czym, co najważniejsze, było to każdorazowo regulowane wewnętrznymi zarządzeniami kierownictwa jednostki, przerwy zaś miały miejsce w określonych ściśle godzinach.

Również Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek sprzeczności czy cech niespójności, które nakazywałyby podważać rzetelność przedłożonych dokumentów i oświadczeń z urzędu.

Analogicznej zresztą oceny Sąd dokonał analizując treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, uznając je za w pełni wiarygodne.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, na wstępie i dla porządku wskazać należy, że powód wywodził swoje roszczenie z faktu naruszenia przez stronę pozwaną dóbr osobistych w postaci prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych i humanitarnych warunkach.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może, na zasadach przewidzianych w kodeksie, żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 zd. 3 k.c.). W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.).

Na gruncie powołanych wyżej przepisów, ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od spełnienia łącznie dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra, które przykładowo zostało wymienione w art. 23 k.c. oraz bezprawności tego zagrożenia lub naruszenia. Pierwszą z wymienionych przesłanek udowodnić musi powód dochodzący ochrony przed sądem. Przepis art. 24 k.c. przewiduje natomiast domniemanie bezprawności działania pozwanego, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać. To na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że jej działanie było zgodne z prawem.

Bezprawność postępowania przy tym, to działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym szeroko rozumianym.

Oczywistym jest, iż samo pozbawienie wolności stanowi przejaw naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak stanowi konsekwencję wykonania prawomocnego wyroku skazującego, co z założenia uchyla bezprawność działania Skarbu Państwa za pozbawienie wolności jako takie.

W tej sytuacji można co najwyżej upatrywać wypełnienia dyspozycji cytowanych przepisów w niezgodnych z obowiązującym porządkiem prawnym warunkach odbywania prawomocnie orzeczonej kary, co zresztą zarzuca powód.

W ocenie Sądu jednakże i wbrew stanowisku powoda, korzystnych dlań ustaleń w świetle zgromadzonego materiału dowodowego poczynić nie sposób.

W szczególności nie potwierdziły się wskazane w uzasadnieniu pozwu zarzuty co do istnienia w poszczególnych jednostkach pozwanego niewłaściwych czyli niezgodnych z obowiązującym prawem warunków odbywania kary pozbawienia wolności o czym to wcześniej była mowa.

Powód bowiem w niniejszej sprawie ograniczył się jedynie do przytoczenia twierdzeń a właściwie ocen, nie popartych żadnymi dowodami, choćby w postaci zeznań świadków – funkcjonariuszy Służby Więziennej, współosadzonych, czy też osób trzecich mających wiedzę o warunkach przebywania osadzonych. Co prawda powód złożył wnioski o pozyskanie raportów z wizytacji sądów penitencjarnych, Rzecznika Praw Obywatelskich, NIK-u odnośnie służby zdrowia w zakładach karnych, informacji dotyczących dziennych stawek na utrzymanie osadzonego, stawek żywieniowych, kwot przeznaczonych na służbę zdrowia w więziennictwie, czy informacji dotyczących wyłączenia napięcia w poszczególnych jednostkach, warunków kąpielni, czy braku w celach dostępu do ciepłej wody.

Tu wskazać jednak należy, że pozwany odpierając skierowane wobec niego zarzuty przedstawił szereg dokumentów, (w tym właśnie o treści wnioskowanej przez powoda) które potwierdzają, że warunki bytowo-sanitarne były zgodne z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa i nie naruszały dóbr osobistych powoda. (co do wyposażenia cel por. załącznik nr (...) - k.169-170)

Podobnie jeśli chodzi o stawki żywieniowe wynikające z kolejnych rozporządzeń (k. 181,184).

Również sporządzane przez zewnętrzne podmioty kontrole nie wykazywały żadnych nieprawidłowości w tym zakresie, co nie zostało zaprzeczone przez powoda pouczonego w trybie art. 210 § 2/1/ kpc (k. 115, prot. k. 109).

Stwierdzone zaś ewentualnie usterki były usuwane (por. k.161-162).

Podobnie rzecz się ma z zarzucanym pozwem ograniczeniem dostępu do zasilania elektrycznego w gniazdkach, co we wszystkich wypadkach było dyktowane oszczędnościami i wynikało z ustalonego przez władze poszczególnych jednostek regulaminu. (por. komunikat k.167,168, inf. z k. 67,).

Przerwy była zatem ustalona z góry i czasowo przewidywalna, co w tej sytuacji sprawiało, iż ograniczenie nie mogło stanowić uciążliwości o skali przekraczającej poziom w warunkach przeciętnych i rozsądnie ocenianych znikomy.

W tym miejscu należało się szerzej odnieść do sygnalizowanych pozwem niewłaściwych warunków sanitarnych panujących w celi, objawiających się np. nieodpowiednim sposobem wydzielenia kąpielni sanitarnego.

Pozwany przyznał bowiem, że przez określony czas powód przebywał w celach, w których tzw. kąpielni sanitarna oddzielony był od części mieszkalnej celi jedynie ścianą i zasłoną łazienkową o czym już wcześniej była mowa.

Niewątpliwie z oczywistych względów takie rozwiązanie stanowiło pewną niedogodność dla osadzonych, jednakże nie na tyle istotną, by mogło być uznane za bezprawne, zważywszy na przywołane przez pozwanego liczne przepisy wykonawcze, regulujące i dopuszczające takie rozwiązanie.

Powtórzyć w tym miejscu, że pobyt w jednostce penitencjarnej z samej zasady wiąże się z określonego rodzaju oczywistymi niedogodnościami.

Nie negując też konieczności zapewnienia osadzonym minimalnych standardów bytowo-sanitarnych, skonstatować należy, iż poziom ich ochrony musi być adekwatny do miejsca, w którym się znajdują.

Na skutek popełnionych przez siebie i osadzonych następnie przestępstw, (w przypadku powoda są to czyny popełnione umyślnie) odbywają oni karę, która oprócz spełniania funkcji resocjalizacyjnej ma być ze swego normatywnego założenia również swoistą sprawiedliwą odpłatą za popełniony czyn. Odczuwalny przez powoda dyskomfort codziennego życia w izolacji więziennej był elementem odbywania kary pozbawienia wolności, z którym powód musiał się liczyć popełniając czyny zabronione skutkujące koniecznością osadzenia w placówce o charakterze izolacyjnym. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli warunki odbywania kary, pomimo niewątpliwych uciążliwości, odpowiadają uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 października 2012 r. o sygn.. akt I Aca 455/12)

Ponadto zauważyć należy, że z przepisów prawa karnego wykonawczego oraz przepisów doń wykonawczych nie wynika, aby toalety miały bezwzględnie stanowić oddzielne pomieszczenia.

Przeciwnie, z art. 110 § 3 kkw wynika, że urządzenia sanitarne mogą być usytuowane poza celami mieszkalnymi jedynie w zakładach karnych typu otwartego lub półotwartego. Logicznie rzecz biorąc, w zakładach typu zamkniętego muszą być one umiejscowione w celach. Zgodnie z w § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności urządzenia sanitarne powinny być usytuowane w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powyższe standardy zostały wypełnione. O braku konieczności zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi wypowiedział się zresztą wprost Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 603/11.

Podzielając w pełni wyrażony tam pogląd, Sąd uznał za zbędne przytaczanie szerszej w tej materii argumentacji.

Dość jedynie wskazać, iż nawet oddzielenie wejścia kotarą nie stwarza sytuacji poniżenia skazanych, czy nieludzkich warunków wykonania kary.

Dlatego też działanie pozwanego, nawet przy hipotetycznym założeniu, że dobra osobiste powoda podlegałyby w tej płaszczyźnie naruszeniu, nie zawierałoby cechy bezprawności.

Nie sposób więc uznać, by pozwany w sposób celowy i np. dla szykany utrudniał powodowi codzienne funkcjonowanie w warunkach izolacyjnych.

Wreszcie wskazać należy, że gdyby nawet bowiem przyjąć, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, należałoby rozważyć, czy powód w ogóle mógłby w świetle art. 5 kc domagać się ochrony prawnej w sposób przezeń postulowany, skoro sam postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

Naganne postępowanie, które prezentował powód podczas osadzenia w kolejnych jednostkach (por. przeglądarka kar dyscyplinarnych k. 218) poddaje w oczywistą, daleko idącą wątpliwość zasadność przyznania mu zadośćuczynienia, które zgodnie z art. 448 kc, ma charakter fakultatywny.

Nie można było jednocześnie tracić z pola widzenia tego, że warunki w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności podyktowane po części trudną sytuacją ekonomiczną istniejącą w polskim systemie więziennictwa, uwarunkowaną możliwościami finansowymi państwa. Oceny warunków izolacji więziennej, w których przebywał

powód nie sposób bowiem dokonać w oderwaniu od realiów ekonomicznych występujących w Polsce, np. dotyczących sytuacji osób przebywających w szpitalach, domach dziecka czy placówkach oświatowych, co wynika głównie z ich niedoinwestowania.

W kontekście powyższego może zachodzić sytuacja, że państwo nie będzie mogło podobać poziomowi i standardom w jakich odbywane są kary pozbawienia wolności innych, bardziej zamożnych państwach Europy.

Nie ma bowiem tu wprost jakiegokolwiek bezpośredniego w tej płaszczyźnie przełożenia.

Warunki jakie pozwany zapewnił powodowi miały taki standard, jaki na obecnym etapie obiektywnie można było w sposób optymalny zapewnić.

Zasądzenie w takich też realiach zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, które nie wynikało z nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, pozostawałoby w ocenie Sądu w sprzeczności z powszechnym uczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o tymże zadośćuczynieniu. Istotne przy tym jest również to, że powód nie wykazał, ażeby warunki odbywania kary odnoszące się do jego osoby miały różnić się na niekorzyść od warunków, w jakich karę odbywali inni skazani, nie można zatem uznać, że działania pozwanego stanowiło indywidualnie wymierzona weń represję.

W tym kontekście Sąd nie uznał za stosowne uwzględnienie wniosków o uzyskanie szczegółowych informacji dotyczących np. porównania stawek dziennych żywieniowych przeznaczonych dla osadzonych oraz pracowników służby więziennej, czy informacji o skali środków na więzienną służbę zdrowia.

Informacje te bowiem w kontekście obowiązujących przepisów są nieprzydatne, skoro nie jest rzeczą Sądu oceniać prawidłowość obowiązujących przepisów wykonawczych wydanych na podstawie delegacji ustawowej i skutecznie w stosownym trybie niezakwestionowanych, również nie podlega ocenie polityka Państwa w zakresie wydatków budżetowych ponoszonych na służbę zdrowia w poszczególnych obszarach jego działalności władczej.

Jeśli zaś chodzi o wnioskowany raport NIK, dotyczący negatywnej oceny działania służby zdrowia w wybranych zakładach karnych i aresztach śledczych, to faktycznie taki raport powstał i jego wyniki były publikowane w dostępnej prasie, co dotyczyło w szczególności niespełniania norm budowlanych ambulatoriów lub przestarzałego sprzętu medycznego.

Nie sposób jednakże uznać, by fakt stwierdzenia pewnych niedomogów czy to natury technicznej czy organizacyjnej, sam w sobie nie miałby pociągać za sobą możliwości domagania się zadośćuczynienia, jeśli za powyższym nie idzie skonkretyzowana, odnosząca się do konkretnej osoby i naruszenia konkretnego dobra osobistego, o skonkretyzowanej skali krzywdy.

Powód w nader obszernym pozwie nie wskazał w jaki sposób wobec jego osoby ewentualne niedomogi przełożyły się na jego konkretną krzywdę, wymagającą pieniężnej kompensaty.

Podobnie zresztą jak znane niedomogi organizacyjne, czy innego rodzaju niedomogi w powszechnej służbie zdrowia nie mogą skutkować krzywdą po stronie obywateli jako potencjalnych pacjentów, jedynie z tego powodu, że warunki potencjalnie udzielanej opieki mogą w jakiś sposób odbiegać od oczekiwanych i przez osobę objętą tą opieką pożądanym.

Stąd treść raportu sama przez się, nawet jeśli stwierdzała w badanym obszarze określone nieprawidłowości, nie mogła być uznana za wystarczającą i przydatny procesowo przyczynek dla uwzględnienia żądania.

Jeśli zaś chodzi o informacje z Zakładu w K. – te zostały wystarczająco obszernie przedstawione przez stronę pozwaną (por. k. 85 i nast.)

Mając na uwadze powyższe okoliczności, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i nie precyzując wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi ocenę, czy w konkretnej sprawie takowe zachodzą. Jakkolwiek w sprawie nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, to konieczność przebywania w celach z częściowo jedynie wyodrębnionymi kącikami sanitarnymi z pewnością stanowiła niedogodność, która mogła wzbudzić u powoda subiektywne poczucie krzywdy. Przede wszystkim zaś powód jest osobą nie posiadającą majątku ani żadnego źródła utrzymania, co zostało wskazane w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania i stanowiło podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych.

W konsekwencji Sąd uznał, że nastąpił szczególny przypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 kpc